

USA wdrażają plan podbicia Rakki, stolicy ISIL

22 stycznia 2016

Rosja i USA przygotowują się do zniszczenia terrorystów i przejęcia samozwańczej stolicy Rakki. Obie strony mają przygotowane swoje plany ale najwyraźniej nie mają zamiaru ze sobą współpracować. Będzie to także walka o to, kto będzie sprawował kontrolę nad pobitymi terytoriami.

Kilka miesięcy temu dowiedzieliśmy się, że Rosja chce wysłać do Syrii 150 tysięcy żołnierzy, którzy pomogą syryjskiej armii w walce z ISIL. Z czasem najprawdopodobniej dojdzie też do inwazji na Rakkę. Mniej więcej w tym samym czasie USA i państwa arabskie porozumiały się w sprawie wysłania 100 tysięcy żołnierzy do Iraku. Trudno powiedzieć czy są to realne plany czy też mamy do czynienia wyłącznie z propagandą.

Stany Zjednoczone zmieniają swoją strategię i zapowiadają przygotowania do ataku na największe twierdze ISIL – Mosul i samozwańczą stolicę Rakkę. W przypadku tego pierwszego miasta, plany zakładają inwazję Kurdów od północy i wschodu oraz armii irackiej w liczebności ponad 10 tysięcy żołnierzy od południa. Amerykanie chcą także odciąć szlak zaopatrzeniowy między Rakką a Mosulem. Częściowo udało się już tego dokonać dwa miesiące temu, gdy Peszmergowie zdołali wyzwolić irackie miasto Sinjar. Jednak islamiści nadal korzystają z drugorzędnych dróg.

W tym samym czasie wojska irackie będą kontynuowały walkę na drugim froncie i będą przemieszczać się od wyzwolonego miasta Ramadi w kierunku granicy z Syrią. Kluczowe będzie zatem przejęcie miasta Al-Qaim i utrzymanie tej pozycji, co dodatkowo uniemożliwi ucieczkę islamistom z Rakki. USA będzie wspierać Kurdów i armię iracką swoim lotnictwem oraz wysłać im dodatkowe uzbrojenie. Planuje się też wysłać kolejnych amerykańskich żołnierzy, lecz władze w Iraku nie wyrażają na

to zgody.

W przypadku Rakki, Stany Zjednoczone będą wspierać bojowników w północno-wschodniej części Syrii, którzy będą nacierać w kierunku „stolicy”. Władze USA podobno naciskają na Turcję aby uszczelniła swoją granicę z Syrią i odcięła ISIL od świata zewnętrznego. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że Amerykanie zupełnie ignorują doniesienia według których Turcja współpracuje i handluje ropą z terrorystami.

Nowe plany walki z samozwańczym kalifatem zostały już wdrożone, lecz według różnych spekulacji, atak na Mosul może nastąpić dopiero w przyszłym roku. Tymczasem inwazja na Rakę spodziewana jest w przeciągu kilku następnych lat. Oczywiście wszystko może się jeszcze zmienić. Gdyby USA i Rosja połączyły siły, stolicę ISIL z całą pewnością udałoby się zdobyć w znacznie krótszym czasie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Militarytimes.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl